



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny** **(347)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej (29.)  
oraz Komisji Gospodarki Narodowej (45.)  
w dniu 22 lipca 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 199, druki sejmowe nr 471, 589, 589-A).

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 35)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Tomasz Misiak)*

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Witam serdecznie na wspólnym posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisje muszą wspólnie zdecydować w sprawie kształtu ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Przypominam, że ponieważ podczas ostatniego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej duża liczba zapytań oraz wniosków dotyczyła tej właśnie ustawy, komisja zdecydowała o skierowaniu ustawy do Podkomisji „Przyjazne Państwo”, żeby uprościć procedurę debatowania nad tymi punktami. Podkomisja zaprosiła na swoje posiedzenie wszystkich senatorów zainteresowanych tematyką, również tych, którzy chcieli uczestniczyć tylko i wyłącznie w posiedzeniu komisji. Wiem, że kilka osób było obecnych.

Komisja przyjęła rekomendację dotyczącą głosowań nad poszczególnymi propozycjami poprawek.

Ja myślę, że akurat w tym zakresie przekażę głos panu przewodniczącemu Kleinie, który prowadził obrady Podkomisji „Przyjazne Państwo” oraz przygotował sprawozdanie z tych obrad już bezpośrednio do państwa wiadomości.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myśmy w dniu dzisiejszym kilka godzin debatowali nad propozycjami poprawek. Propozycji, które zostały przygotowane, było trzydzieści osiem. Zostały one przygotowane przez nasze Biuro Legislacyjne, przez poszczególnych senatorów, a także przez dużą grupę różnych ekspertów, z różnych środowisk. Myśmy skierowali pytania do wszystkich tych, którzy interesują się ustawą o zamówieniach publicznych, po czym zostały do nas skierowane propozycje poprawek. Następnie zostały one opracowane, przygotowane przez Biuro Legislacyjne – za co jesteśmy mu wdzięczni – w taki sposób, żeby można było nad nimi głosować.

Jak mówiłem, pracowaliśmy dzisiaj kilka godzin, już od godziny 10.00 siedzieliśmy nad tymi propozycjami poprawek, dyskutowaliśmy, debatowaliśmy, także z udziałem prezesa Urzędu Zamówień Publicznych i różnych ekspertów. Myślę, że każdy, kto chciał, mógł wypowiedzieć się w sprawie tych propozycji.

---

Oczywiście nie w każdym przypadku podkomisja mogła zaakceptować głosy ekspertów, także wewnątrz komisji były różnego rodzaju wątpliwości, podziały i głosy, w jaki sposób rozstrzygnięcia w tej ustawie powinny zostać zapisane, aby ustawa była możliwie jak najlepsza, czyli taka, żeby rzeczywiście liberalizowała wiele przepisów, ale żeby równocześnie chroniła przed różnymi wypaczeniami, błędami czy nawet przed procederami korupcyjnymi.

Czy nam to się udało, tego jeszcze nie powiemy do końca, ponieważ z trzydziestu ośmiu zgłoszonych propozycji poprawek nasza podkomisja przyjęła dwanaście, z czego niektóre są dość kontrowersyjne, a więc na przykład ta mówiąca o tym, że samorzady będą mogły zlecać bez przetargu spółkom przez siebie powołanym realizowanie zadań związanych z zadaniami samorządów. Ta sprawa wywołała sporo emocji. Myśmy nawet musieli na chwilę ogłosić przerwę po to, żeby jeszcze to przedyskutować i zastanowić się, czy jest to dobre rozwiązanie, czy nie. Ostatecznie przyjęliśmy propozycję, aby rzeczywiście samorzady uprzywilejować, choć część senatorów uważała, że tego zapisu nie powinno być.

Drugim istotnym zapisem, który komisja przyjęła, a który budził sporo emocji, wątpliwości, było rozwiązanie tego rodzaju, że w przetargach mogą startować jednak tylko ci przedsiębiorcy, którzy dysponują już jakimś potencjałem wykonawczym, zaś z Sejmu przyszło rozwiązanie, które mówi, że teoretycznie nawet firma, która nie ma żadnego potencjału wykonawczego, także może startować w przetargach i jeżeli wygra ten przetarg, to może później zorganizować albo grupę firm, albo ewentualnie podwykonawców lub nawet wypożyczyć maszyny, urządzenia czy wynająć ludzi do realizacji tego zadania.

To są najbardziej kontrowersyjne propozycje poprawek, które myśmy przyjęli. Część z nich, zaproponowanych także przez Biuro Legislacyjne, to były poprawki legislacyjne, inne były merytoryczne.

W tym miejscu poprosiłbym ewentualnie o szybkie podsumowanie tego, co myśmy przyjęli – państwo dysponujecie tymi wszystkimi propozycjami poprawek – pana mecenas z Biura Legislacyjnego, który z łatwością omówiłby te propozycje, tak żebyście państwo wiedzieli, które zostały przyjęte, a które nie. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Tak jak pan przewodniczący Kleina powiedział, podkomisja rekomenduje połączonym komisjom do przyjęcia dwanaście propozycji poprawek.

Pierwsza propozycja poprawki to ta dotycząca zmiany drugiej lit. b w art. 1, a więc zmiany w art. 4 w pkt 3. Chodzi o to, aby z ustawy o zamówieniach publicznych były wyłączone nie tylko dostawy uprawnień do emisji do powietrza gazów cieplarnianych i innych substancji, ale także dostawy jednostek poświadczonych redukcji emisji oraz jednostek redukcji emisji w rozumieniu przepisów o handlu uprawnieniami

do emisji. Chodzi o to, aby katalog, który został sformułowany w lit. k, uzupełnić o to, co wynika z ustawy o handlu uprawnieniami do emisji.

Druga propozycja poprawki podkomisji zmierza do przywrócenia przedłożenia rządowego w zakresie wyłączenia z reżimu ustawy o zamówieniach publicznych zamówień udzielanych przez jednostki samorządu terytorialnego lub związek jednostek samorządu terytorialnego spółce kapitałowej, o której mowa w przepisach o gospodarce komunalnej. Mówił o tym szczegółowo pan przewodniczący Kleina.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy tego, aby w art. 1 skreślić zmianę ósmą. Tę propozycję pan przewodniczący również omówił. Chodzi o to, aby o zamówienie mogli ubiegać się, tak jak dotychczas, jedynie wykonawcy, którzy posiadają niezbędną wiedzę i doświadczenie oraz dysponują potencjałem technicznym i osobami zdolnymi do wykonania zamówienia, a nie, tak jak zaproponowały rząd i Sejm, aby w przetargach mogli startować również wykonawcy, którzy takiego potencjału ludzkiego czy technicznego nie posiadają.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy zmiany jedenastej w art. 1, a dokładnie zmiany w art. 26 ust. 3. W pierwszej części zmiana polega na doprecyzowaniu i uściśleniu tego, co przyjął Sejm, zaś istotna różnica w stosunku do tego, co było w Sejmie, dotyczy zdania drugiego. Podkomisja przyjęła propozycję polegającą na tym, że złożone na wezwanie zamawiającego oświadczenia i dokumenty będą poświadczały spełnianie przez wykonawcę bądź też oferowane dostawy wymagań określonych przez zamawiającego nie później niż w dniu, w którym upłynął termin składania wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu, a nie, tak jak przyjął Sejm, poświadczały spełnianie tych wymagań w dniu wyznaczonym przez zamawiającego jako termin uzupełnienia pełnomocnictw, oświadczeń lub dokumentów. W tym zakresie zmiana ta ma charakter merytoryczny.

Piąta propozycja poprawki dotyczy zmiany szesnastej w art. 1, a dokładnie art. 46 ust. 2. Chodzi, proszę państwa, o skorelowanie ust. 2 w art. 46 z dodawanym ust. 4a. Poprawka ma charakter legislacyjny.

Kolejna uwaga również dotyczy zmiany szesnastej w art. 1, ale ust. 4a. Chodzi o doprecyzowanie, że sankcja polegająca na zatrzymaniu wadium będzie dotyczyła nie tylko faktu nieprzedstawienia dokumentów lub oświadczeń potwierdzających spełnienie warunków udziału w postępowaniu. W tym przypadku będzie chodzić o to, że sankcja taka będzie przewidziana w przypadku niezłożenia wszystkich dokumentów lub oświadczeń, o których mowa w art. 25 ust. 1, a także pełnomocnictw.

Następna propozycja dotyczy zmiany osiemnastej w art. 1. Ma ona charakter redakcyjny, koreluje terminologię w zakresie art. 50.

Kolejna uwaga dotyczy zmiany dwudziestej ósmej lit. a w art. 1, a dokładnie art. 85 ust. 2. Chodzi o to, że zdaniem komisji zamawiający powinien wystąpić do wykonawcy z prośbą o wydłużenie terminu związania oferty tylko raz, co najmniej na trzy dni przed upływem terminu związania ofertą. Zgodnie z brzmieniem uchwalonym przez Sejm nie było tego trzydniowego terminu, więc taka prośba mogła zostać wystosowana w ostatnim dniu związania ofertą. Zdaniem podkomisji powinno być to co najmniej trzy dni przed upływem terminu związania ofertą.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy zmiany czterdziestej pierwszej w art. 1, a dokładnie art. 146 ust. 1 pkt 2. Chodzi o skorelowanie terminologii tego przepisu z nowelizowanym art. 182 ust. 3 w zakresie treści postanowienia Krajowej Izby Odwoławczej.

Następna uwaga dotyczy zmiany czterdziestej trzeciej w art. 1, a dokładnie art. 164 ust. 1. Chodzi o zapewnienie poprawności terminologicznej w ustawie, jako że w art. 164 ust. 1 posłużono się wyrazem, który został już zastrzeżony dla innej instytucji w tejże ustawie. W związku z tym trzeba było znaleźć jakąś inną formułę i komisja postanowiła dodać wyraz „kontroli”, tak aby mówić o protokole kontroli jako instytucji innej aniżeli protokół z postępowania w sprawie zamówienia publicznego.

Kolejna, przedostatnia uwaga dotyczy dodania ust. 1a w art. 191, zgodnie z którym izba będzie uwzględniała odwołania, jeżeli stwierdzi naruszenie przepisów ustawy, które miało wpływ lub może mieć istotny wpływ na wynik postępowania. Ta propozycja poprawki została wniesiona przez pana przewodniczącego Kleinę. Ma ona na celu zapewnienie zgodności ustawy – Prawo zamówień publicznych z przepisami wspólnotowymi.

Pan senator Kleina i w następstwie podkomisja rekomendują połączonym Wysokim Komisjom przyjęcie również przepisu przejściowego, który jednoznacznie określi, jakie przepisy będą miały zastosowanie do postępowań o zamówienie będących w toku w trakcie wejścia w życie ustawy nowelizującej. Jedne dotyczą protestów, inne dotyczą postępowań jako takich będących w toku. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję bardzo.

A więc macie państwo przedstawiony komplet propozycji poprawek, które rekomenduje Podkomisja „Przyjazne Państwo”.

Oczywiście w ramach naszych wspólnych posiedzeń komisji również mogą zostać zgłoszone dodatkowe propozycje poprawek, które mogą pochodzić także z propozycji odrzuconych, a proponowanych przez grupy eksperckie czy konfederację pracodawców.

Myślę, że w tej chwili rozpoczniemy dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos na temat tej ustawy?

Proszę bardzo, pan senator Banaś.

### **Senator Grzegorz Banaś:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, ja może zaproponowałbym taką procedurę. Propozycji poprawek jest mianowicie dużo i może zorganizowalibyśmy to w ten sposób, że będziemy dyskutować nad propozycją, następnie głosować nad nią, po czym będziemy przechodzić do następnej. Wydaje mi się bowiem, iż na skutek tego, że jest tak dużo różnych propozycji poprawek, nie byłoby dobrze, gdybyśmy głosowali nad nimi wszystkimi en bloc.

### **Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Oczywiście. Staram się nigdy nie głosować nad poprawkami en bloc, szczególnie w przypadku tak ważnej ustawy. Głosowanie nad każdą propozycją poprawki zostanie poprzedzone krótkim jej przedstawieniem. Pytanie natomiast jest takie. Przed chwilą właśnie przedstawiliśmy wszystkie propozycje poprawek. Czy do którychś z tych propozycji państwo macie jakieś uwagi?

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

**Senator Jan Dobrzyński:**

Panie Przewodniczący, chciałbym, aby do tych propozycji poprawek ustosunkował się również pan prezes Urzędu Zamówień Publicznych. Znamy opinię pana prezesa na temat niektórych propozycji poprawek, ale byłoby dobrze, gdyby pan ocenił je tak po kolei. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Oczywiście.

Proszę bardzo, Panie Prezesie, po raz kolejny. Myślę, że nauczył się pan już na pamięć tych wszystkich spraw.

Proszę bardzo.

**Prezes Urzędu Zamówień Publicznych  
Jacek Sadowy:**

Tak, dziękuję, Panie Przewodniczący, nigdy dość. Ustawa rzeczywiście jest ważna, wywołuje też sporo emocji. Pewne rozwiązania, które zostały przyjęte przez podkomisję, niewątpliwie również takie emocje wywołały.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o propozycje poprawek przyjęte przez podkomisję, to co do zasady większość z nich w mojej ocenie zasługuje na poparcie i na uwzględnienie, szczególnie jeśli chodzi o propozycje poprawek, które mają na celu doprecyzowanie przepisów. Istotne są też propozycje legislacyjne, jak również propozycje, które rzeczywiście poprawiają projekt ustawy przekazany do Senatu.

W związku z tym, jeśli chodzi o pierwszą propozycję poprawki, w mojej ocenie jest ona jak najbardziej godna poparcia. Precyzuje ona zakres wyłączenia spod ustawy – Prawo zamówień publicznych, jeśli chodzi o kwestie związane z redukcją emisji gazów cieplarniach.

Jeżeli zaś chodzi o drugą propozycję poprawki, przyjętą przez podkomisję, wywołuje ona chyba najwięcej emocji, wywoływała najwięcej emocji także na etapie prac legislacyjnych w Sejmie. Propozycja ta właściwie w niezmiennym brzmieniu została przedstawiona w przedłożeniu rządowym, w związku z czym nie pozostaje mi nic innego, jak również poprzeć propozycję przyjęcia tego zapisu, dotyczącego wyłączenia spółek komunalnych czy też składania przez samorząd terytorialny zamówień spółkom komunalnym.

W tym miejscu może dwa zdania wyjaśnienia, dlaczego jest takie wyłączenie. Po pierwsze, wyłączenie to jest zgodne z prawem Unii Europejskiej i te przesłanki są wiernym odzwierciedleniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Po drobnej korekcie dotyczącej właściwie wpisania zasadniczej części działalności, jeśli chodzi o lit. a pktu 12, w pełni zyskała ona również akceptację Komisji Europejskiej, która przedstawiała swoje uwagi do projektu nowelizacji w czerwcu bieżącego roku. A więc jest to wyłączenie zgodne przede wszystkim z prawem Unii Europejskiej, które dopuszcza tego typu wyłączenia.

Po drugie, jest to wyłączenie, które wskazuje na pewną racjonalizację działań w stosunku spółka komunalna – samorząd terytorialny, który tę spółkę powołuje. Dzi-

siaj mianowicie mamy do czynienia z taką sytuacją, że generalnie co do zasady uznaje się, iż powierzenie realizacji zadań czy udzielenie zamówień spółce komunalnej przez dany samorząd terytorialny nie jest możliwe na podstawie umowy, co w jakiś sposób podważa racjonalność takiego rozwiązania, bo skoro samorząd terytorialny powołuje spółkę, to powołuje ją w celu realizacji zadań własnych. W związku z tym nieracjonalne jest ograniczanie możliwości powierzania realizacji zadań przez samorząd terytorialny.

Po trzecie, w mojej ocenie ta propozycja porządkuje też gospodarkę komunalną w tym zakresie, że jest szereg przesłanek, od których uzależnia się możliwość udzielenia zamówień spółkom komunalnym. Są to takie kwestie jak podleganie kontroli samorządu terytorialnego, to, że całość udziałów czy akcji ma należeć do samorządu terytorialnego, który spółkę powołuje, działalność spółki komunalnej powinna co do zasady dotyczyć działalności samorządu terytorialnego. Poza tym działalność spółki powinna być prowadzona na terytorium jednostki samorządu terytorialnego, na której to terenie została powołana. A więc ograniczenia, które wynikają z orzecznictwa ETS, też wskazują na to, że nie będzie możliwe prowadzenie w jakiś sposób komercyjnej działalności tej spółki, bo w zasadniczym zakresie spółka powinna prowadzić działalność niekomercyjną i realizować zadania samorządu terytorialnego.

Dzisiaj stan faktyczny jest taki, sytuacja jest taka, że z reguły spółki komunalne i tak realizują zadania samorządu terytorialnego, ale oprócz tego prowadzą co do zasady też działalność komercyjną. To w istocie tak naprawdę wypacza konkurencyjność rynków komunalnych, bo spółka co do zasady powinna ograniczać swoją działalność do samorządu terytorialnego i do zakresu zadań, do jakich została powołana. Ta propozycja porządkuje ten właśnie stan, z jakim obecnie mamy do czynienia.

Jeśli zaś chodzi o trzecią propozycję, związaną z wykreśleniem przepisu dotyczącego możliwości powoływania się na potencjał techniczny i osoby, którymi rzeczywiście wykonawca jeszcze nie dysponuje, ale którymi będzie dysponował w momencie przystąpienia do realizacji zamówienia publicznego, to moim zdaniem propozycja ta, przyjęta przez podkomisję, nie zasługuje na uwzględnienie.

W mojej ocenie właściwa jest propozycja zawarta i przewidziana w projekcie nowelizacji w wersji przyjętej przez Sejm. Dlaczego? Dlatego że obecnie istnieją duże wątpliwości, czy podmiot, wykonawca, który nie dysponuje potencjałem technicznym, ale przedstawia pisemnie i udowadnia, że będzie dysponował takim potencjałem w momencie przystąpienia do realizacji zamówienia publicznego... Obecnie istnieją podstawy do wykluczenia takiego wykonawcy z postępowania. Tymczasem dyrektywy unijne przewidują możliwość zastosowania rozwiązania polegającego na tym, by wykonawca powoływał się na potencjał również innych podmiotów, ubiegając się o realizację zamówienia publicznego. To po pierwsze.

Po drugie, projekt nowelizacji zakłada możliwość szerszego ubiegania się przez wykonawców o zamówienie publiczne. A więc propozycja tego przepisu przyjęta przez Sejm wskazuje, że wzrośnie nam konkurencyjność postępowania o zamówienie publiczne. Będzie mógł się ubiegać już nie tylko wykonawca, który dysponuje w chwili przystąpienia do przetargu potencjałem technicznym i osobami zdolnymi do wykonania zamówienia publicznego, ale również wykonawca przedstawiający pisemne zobowiązanie podmiotu trzeciego, który udostępni ten potencjał w momencie wygrania przetargu. Są sytuacje, w których wykonawcy rzeczywiście nie są jeszcze w stanie przedstawić potencjału technicznego i nie podejmują ryzyka zakupu odpowiednie-



go sprzętu bez gwarancji wygrania przetargu, ale są gotowi taki sprzęt kupić w momencie, gdy wygrają przetarg. W mojej ocenie propozycja Sejmu jest właściwa. W związku z tym jej wykreślenie przewidziane w trzeciej propozycji poprawki moim zdaniem jest niewłaściwe, jeśli mogę tak to określić i przedstawić swoją opinię w tym zakresie.

Jeżeli zaś chodzi o pozostałe propozycje poprawek przyjęte przez podkomisję, one w mojej ocenie są słuszne i zasadne. W związku z tym w pozostałym zakresie propozycje są jak bardziej godne poparcia. Nie wiem, czy uzasadniać swoje stanowisko co do każdej pozostałej propozycji poprawki, czy też takie stwierdzenie będzie ewentualnie wystarczające. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Prezesie.  
Bardzo proszę, pan senator Ortyl.

**Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym zapytać albo uzyskać potwierdzenie pana prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, że on oczywiście reprezentuje w tej chwili rząd i że w tym momencie sytuacja jest taka, iż rząd popiera drugą propozycję poprawki, czyli przywrócenie możliwości powierzania zadań bez przetargu spółkom komunalnym, a jednocześnie sprzeciwia się wykreśleniu według trzeciej propozycji poprawki możliwości udziału w przetargach spółek, które nie posiadają potencjału technicznego i ludzkiego. Są to oczywiście stanowiska rządu, które reprezentuje pan prezes Urzędu Zamówień Publicznych, tak? Ja tak to rozumiem.

**Prezes Urzędu Zamówień Publicznych  
Jacek Sadowy:**

Tak, jak najbardziej. Biorąc pod uwagę to, że propozycje te były już zawarte w projekcie przyjętym przez rząd, nie pozostaje mi nic innego, jak reprezentując rząd, takie stanowisko przyjąć.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję uprzejmie.

Kto jeszcze z państwa senatorów?

Nie widzę wszystkich, więc bardzo proszę podnieść rękę.

O, proszę, Panie Senatorze.

**Senator Tadeusz Gruszka:**

Panie Prezesie, przy trzeciej propozycji poprawki wyraził się pan w ten sposób, że wykonawca, który startuje w przetargu, może mieć możliwość zakupu sprzętu lub

technologii, ale przepis ten mówi jeszcze coś więcej: że przedstawi pisemne zobowiązanie innych podmiotów, które udostępnią albo sprzęt, albo technologie.

Czy w tej treści nie jest zawarta informacja, którą możemy domniemywać, że innymi podmiotami mogą być te, które w momencie podpisywania umowy nie spełniają warunków, wymogów, to znaczy albo jest karalność, albo są nierozwiązane sprawy podatkowe? Podmioty, które z formalnego punktu widzenia nie mogą startować w przetargu, będą realizować to zadanie jako podwykonawcy – takie niebezpieczeństwo jest zawarte w treści, którą pan proponuje zachować.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Prezes Urzędu Zamówień Publicznych  
Jacek Sadowy:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, takie niebezpieczeństwo istnieje niezależnie od tego, czy Wysoka Komisja przyjmie tę propozycję poprawki, czy nie, bo generalnie zawsze ocenia się wykonawcę ubiegającego się o zamówienie publiczne, gdyż on ponosi odpowiedzialność za realizację tego zamówienia i on podlega badaniu.

Co do zasady podwykonawca na etapie realizacji czy też na etapie przystępowania do postępowania o zamówienie publiczne... Po pierwsze, zamawiający nie ma możliwości żądania nazwy podwykonawcy, po drugie, podwykonawca, nawet jeśli jest znany zamawiającemu, nie jest oceniany, po trzecie, jeśli chodzi o roboty budowlane, na etapie realizacji inwestycji zamawiający zawsze może zgłosić sprzeciw co do zatrudnienia podwykonawcy przy realizacji zamówienia publicznego, co wynika też z kodeksu cywilnego, jeżeli chodzi o roboty budowane. W związku z tym akurat w tym przypadku przyjęcie bądź nieprzyjęcie tej propozycji poprawki nie ma wpływu i przełożenia na kwestię, którą pan senator poruszył.

Generalnie chodzi o sytuację, w której sam wykonawca jeszcze nie dysponuje odpowiednim potencjałem technicznym i osobami zdolnymi do wykonania...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale co posiada? W świetle przepisów w momencie przystąpienia do realizacji zamówienia publicznego musi posiadać, co wynika z ustawy, odpowiednie uprawnienia, jeśli odrębne ustawy nakładają takie uprawnienia, musi posiadać doświadczenie, musi posiadać wiedzę, musi posiadać odpowiedni potencjał techniczny i finansowy. Tak naprawdę chodzi tylko o zakres dysponowania potencjałem technicznym i osobami zdolnymi do wykonania zamówienia publicznego, których jeszcze nie posiada, ale wykaże, że będzie dysponował takimi osobami bądź potencjałem technicznym, i przedstawi odpowiednie zobowiązania pisemne, bo to też jest zawarte w tym przepisie, osób trzecich, które zobowiążą się do oddania mu do dyspozycji tego potencjału bądź też osób zdolnych do wykonania zamówienia publicznego. Tak jak powiedziałem, nie zawsze wykonawcy dysponują tym potencjałem już na etapie przetargu, ale mogą nim dysponować w momencie przystąpienia do realizacji zamówienia publicznego.

Chciałbym zwrócić uwagę, że przepis ten rzeczywiście rozszerza możliwości ubiegania się wykonawców o zamówienie publiczne. Obecnie mamy do czynienia

z taką sytuacją, że poziom konkurencyjności postępowań o zamówienie publiczne jest dramatycznie niski. Przeciętnie w postępowaniu o zamówienie publiczne wpływa niewiele więcej niż dwie oferty. To wynika ze statystyk, które prowadzimy dla roku 2007.

A więc z jednej strony my emocjonujemy się przetargami o dużej wartości, w przypadku których rzeczywiście wpływa dużo ofert, ale z drugiej strony w przypadku mniejszych postępowaniach ofert jest naprawdę mało i nierzadko jest tak, że zamawiający właściwie nie ma wyboru, nie ma konkurencyjności w postępowaniach, bo bodajże w około 45% postępowań wpływa tylko jedna ważna oferta.

W związku z tym jest to przepis, który ma na celu rzeczywiście rozszerzenie konkurencyjności w postępowaniu o zamówienie publiczne, by uzyskać jak najlepsze warunki ekonomiczne realizacji zamówienia publicznego, ale oczywiście tylko w tym zakresie, o którym powiedziałem: w zakresie potencjału technicznego i osób zdolnych do wykonywania zamówienia publicznego wykonawca będzie mógł posługiwać się potencjałem osób trzecich i będzie musiał na etapie przetargu wykazać, że będzie nim dysponował.

W związku z tym w mojej ocenie wykreślenie tego przepisu spowoduje, że zmniejszymy, to znaczy może nie zmniejszymy, tylko nie rozszerzymy czy nie wpłyniemy na wzrost konkurencyjności w postępowaniach o zamówienie publiczne. Taka jest moja ocena. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję, Panie Prezesie.  
Pan senator Banaś, proszę.

**Senator Grzegorz Banaś:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Prezesie!

Ja mam uwagi co do drugiej i trzeciej propozycji poprawek. Zacznę od trzeciej. Pozwalam sobie głęboko nie zgodzić się z panem prezesem co do tezy, że oto nagle, w ten sposób definiując wykonawcę, czyli dowolną osobę, która zgłosi się, a która ewentualnie tylko i wyłącznie wykaże, że dysponuje oczywiście odpowiednio zapisanym potencjałem w innych firmach, zwiększymy konkurencyjność, bo liczba rzeczywistych wykonawców pozostanie constans, taka sama, dokładnie bez zmian. Liczba tych, którzy będą chcieli wykorzystać tych wykonawców, owszem, dramatycznie się zwiększy, ale może to doprowadzić do sytuacji, że na przykład – w tym zapisie ustawowym chyba wcale nie byłoby ku temu żadnych przeszkód – jedna firma wykonawcza daje taki placet wielu firmom, które starają się o zamówienie.

Nie ma takiego zabezpieczenia, które mówiłoby, że skoro jedna firma wykonawcza dała już komukolwiek, innemu podmiotowi pisemne zobowiązanie, iż wykona zadanie, nie może tego samego zrobić w tym samym czasie, w czasie wykonania inwestycji kolejnemu podmiotowi, który startuje w takim przetargu. Nie ma takiego zapisu. Wobec tego to według mnie potwierdza to, że absolutnie nie ma żadnej dodatkowej konkurencji, jest jedynie mnożenie dodatkowych bytów, które tak naprawdę będą tylko i wyłącznie spowalniać cały proces inwestycyjny. Można sobie wyobrazić w tym zakresie wielką ilość różnych odwołań i kłopotów.

Dodatkowo bardzo przemawia do mnie to, co pan senator był łaskaw powiedzieć o tym, że nagle ci, którzy są nieuczciwi, o czym mówi się oficjalnie, bo mówi się, że firma nie może przystąpić do przetargu, gdyż z czymś zalega, bo czegoś nie wykonała itd., kryją się pod płaszczykiem zobowiązania dla kogoś innego, innego podmiotu, który w świetle postępowania przetargowego jest czysty. Wobec tego sądzę, że jest to bardzo zła propozycja poprawki.

Druga kwestia dotyczy drugiej propozycji poprawki, związanej ze stosowaniem zamówień z wolnej ręki przez samorządy terytorialne w stosunku do zadań, które wykonują również podmioty związane z tymiż samorządami. To z kolei jest zawężenie konkurencji, w mojej ocenie bardzo wyraźne, bo poczynając od generalistów, jeśli dobrze pamiętam zapisy ustawy o samorządzie gminnym, to w nich mówi się wręcz, że samorząd gminny nie powinien powoływać spółek prawa handlowego działających nawet w tym obszarze, które są definiowane jako zadania własne samorządu. Zadaniem własnym samorządu jest bowiem między innymi zapewnienie transportu na terenie własnej gminy, co wcale nie oznacza, że samorząd musi kupić autobusy, musi zatrudnić kierowców i musi to świadczenie w stosunku do obywateli na tym terytorium świadczyć. Samorząd tylko i wyłącznie musi zorganizować formy prawne, by ten przewóz mógł funkcjonować.

W związku z tym mam konkretne pytanie: co w sytuacji, gdy na rynku na terenie gminy działają na przykład cztery firmy, z czego w przypadku jednej w 100% właścicielem czy to akcji, czy udziałów jest samorząd, a trzy pozostałe są firmami, które świadczą przewozy osób i po prostu funkcjonują na tym rynku? Czy w związku z tym gmina dla pewnego segmentu, w przypadku którego w tej chwili przewóz prowadzi jednostka samorządu, będzie wyłączona ze stosowania przetargu, a na pozostałe – nazwijmy to w ten sposób – 3/4 miasta będzie musiała organizować przetarg nieograniczony na świadczenie usług transportowych? Pojawiają się w tym zakresie takie dywagacje.

Wobec tego myślę, że złym zapisem jest to, by z przepisów o organizowaniu przetargów nieograniczonych wyłączać jednostki, które prowadzi gmina, tylko i wyłącznie z tego tytułu, że takie jednostki prowadzi. Ja bowiem rozumiem, że jest sytuacja taka, iż nie ma tego typu firm, bo chyba nawet ustawa o samorządzie wręcz mówi, że jeżeli istnieje strukturalne bezrobocie i nie funkcjonują na rynku podmioty, które mogą świadczyć określone usługi wchodzące w zakres zadań własnych, dopiero wtedy gmina powinna czy też może powołać spółkę prawa handlowego, która będzie...

*(Głos z sali: Zawsze może.)*

Ja się zgadzam, zawsze może, bo to jest bardzo pojemny worek, tylko że myśmy powinni prowadzić do sytuacji, kiedy to tak naprawdę rynek reguluje pewne sprawy, a gmina, samorząd jest tylko i wyłącznie od tego, by być w jakiś tam sposób regulatorem rynku, a nie prowadzić usług wprost, bo w ten sposób nagle okaże się, że kwestie murarzy, tynkarzy, zarządzania zielenią miejską i czym tam jeszcze też będą należały do gminy, która będzie miała handicap właśnie niestawiania do przetargów jej jednostki, tylko będzie miała handicap polegający na tym, że ma udzielone z wolnej ręki zamówienie, co w bardzo mocny sposób będzie ograniczało konkurencję w wielu segmentach rynku. To tyle moich uwag. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Kleina, proszę.

**Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chyba doszło do jakiegoś nieporozumienia i panowie senatorowie, kiedy mówią o tych propozycjach poprawek, to mówią coś dokładnie odwrotnego niż to, co my proponujemy jako podkomisja, bo te dwie propozycje, druga i trzecia, są dokładnie odwrotne niż to, co panowie mówili. Kolega senator mówi, że jest przeciwko propozycji poprawki, a później argumentuje dokładnie odwrotnie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Senator Grzegorz Banaś:**

Z całym szacunkiem, ale chciałbym wyjaśnić. Ja jestem przeciwko temu, bo pan prezes w imieniu rządu powiedział, że jest przeciwko tym propozycjom poprawek, uważa je za złe.

*(Głos z sali: Nie.)*

**Senator Kazimierz Kleina:**

Pan prezes mówi dokładnie odwrotnie. Są dwie różne sprawy. W jednym miejscu pan prezes jest zgodny z tym, co myśmy przyjęli, bo reprezentuje w tej sprawie rząd. A więc gdy mówimy o kwestii samorządów, to pan prezes jest zgodny z propozycją poprawki, jaką przyjęła nasza podkomisja.

*(Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Jacek Sadowy: To się zgadza, tak.)*

Ta propozycja, Panie Senatorze, mówi tylko tyle, że samorząd dostaje takie prawo, że nie ma obowiązku, ale ma, że tak powiem, prawo organizować część sfery swoich usług, które powinien czy może świadczyć na rzecz mieszkańców za pośrednictwem spółek, które powoła w tym celu. To jednak nie jest obowiązek, to jest ewentualnie prawo i niektóre gminy w całości sprywatyzowały sferę usług komunalnych, a niektóre nie. Ta ustawa de facto mówi o tym, że taka sytuacja w dalszym ciągu może występować. Jest więc trochę inaczej – żeby nie powiedzieć mocniej – niż to, co pan senator mówi.

Kolejna kwestia, kolejna nasza propozycja, w sprawie której pan prezes jest przeciwny, mówi dokładnie tak, jak pan senator opisywał ten przypadek. Nasza podkomisja mówi właśnie o tym, żeby nie było możliwości zlecenia realizowania zadań podmiotom, które nie mają potencjału technicznego potrzebnego do zrealizowania tego właśnie przedsięwzięcia, co nie oznacza, że wykonawca nie może zatrudniać podwykonawców dla wielu różnych usług. Mówimy o tym, że główna firma, która startuje do przetargu, musi dysponować pewnym potencjałem technicznym. Taka jest istota naszej propozycji poprawki i gdyby pan senator głosował przeciwko niej, to głosowałby przeciwko temu, co mówił i co artykułował przez cały okres, a także koledzy wcześniej.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

*(Senator Grzegorz Banaś: Tylko słówko.)*

Myślę, że już nie przekonujemy się. Wszyscy wiemy, o co chodzi, a są też inne głosy.

Proszę bardzo, pan senator Iwan, ale wcześniej zgłaszał się jeszcze pan senator Kaleta. Przepraszam.

Proszę uprzejmie.

**Senator Piotr Kaleta:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie do pana prezesa, które jest, myślę, bardzo istotne w tej dyskusji: jak w tej chwili wygląda rynek zamówień publicznych? Czy pan prezes ma taką wiedzę? Czy przypadkiem nie doszliśmy w tej chwili do takiego momentu, w którym trzeba zmienić pewną filozofię myślenia? Czy mamy wiedzę na temat tego, czy w tej chwili samorządy, przede wszystkim te najmniejsze, poszukują wykonawców, czy jest odwrotnie? Wydaje mi się bowiem, iż w tej chwili sytuacja jest taka, że jeżeli będziemy wprowadzać jeszcze bardziej restrykcyjne prawo, w zakresie którego samorządy będą obłożone dodatkowymi przepisami, to tych wykonawców wkrótce nie będziemy mieli wcale. Czy posiadamy taką wiedzę, Panie Prezesie?

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Proszę.

**Prezes Urzędu Zamówień Publicznych  
Jacek Sadowy:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Oczywiście posiadamy wiedzę na temat funkcjonowania rynku zamówień publicznych jako całości, bez wyodrębniania szczególnie sektora samorządowego. Chciałbym zwrócić uwagę, że generalnie nie ograniczamy zamówień publicznych tylko do samorządu, bo są to również zamówienia rządowe, są to również spółki komunalne, które udzielają zamówień, są to sektory energetyczny, gazowy, a więc w tym zakresie statystycznie konkurencyjność postępowania wygląda rzeczywiście nie najlepiej, o czym powiedziałem. Nie wiem, czy przeciętna liczba składanych ofert bodajże powyżej 2,29 w postępowaniu to jest rzeczywiście satysfakcjonujący wskaźnik. W mojej ocenie nie. Im mniej ofert, tym gorsze warunki, na jakich jest realizowane zamówienie publiczne. W związku z tym ja śmiem wyrazić pogląd, że w tej chwili rzeczywiście samorządy bardziej szukają oferentów, niż oferenci szukają samorządów, na co wskazuje ta statystyka.

Jeśli do tego dodamy, tak jak powiedziałem, że w blisko czterdziestu kilku procentach postępowań wpływa tylko jedna ważna oferta, a więc zamawiający nie ma możliwości wyboru innej oferty niż ta, która wpływa, to rzeczywiście do takich wniosków można dojść. Trzeba więc promować procedury otwarte i zachęcać zamawiających do ich stosowania, by w jak najszerszym stopniu dopuszczać wykonawców do zamówień publicznych i wskazywać czy też wprowadzać takie regulacje, które rzeczywiście będą zachęcały wykonawców do złożenia ofert w postępowaniu. W mojej ocenie jest to jeden z takich przepisów przyjętych właśnie przez Sejm, który Szanowna Podkomisja chce wykreślić. Moim zdaniem nie będzie to dobrze wpływało czy też nie polepszy stanu, jaki mamy obecnie.

Oczywiście rozumiem obawy, które państwo wyrażają, że z jednej strony dopuszczimy wykonawców, którzy nie będą dysponowali na chwilę obecną potencjałem technicznym czy osobami zdolnymi do wykonywania zamówień publicznych, ale z drugiej strony ci wykonawcy jednak składają oświadczenie o tym, że spełniają warunki, i przedstawiają pisemne zobowiązanie podmiotów trzecich, które uprawdopodobnia, że na etapie wykonywania zamówienia tym potencjałem będą jednak dysponować. W związku z tym ustawa daje pewne gwarancje.

Pytanie, czy one są wystarczające. Oczywiście ja rozumiem te obawy, ale w mojej ocenie trzeba też brać pod uwagę aspekt prawa unijnego. Mam dyrektywy, mogę nawet w pełnym zakresie zacytować przepis, którym posiłkowaliśmy się przy formułowaniu tego przepisu rządowego. Jeśli państwo pozwolą, to odwołam się do tego. Dosłownie dwa zdania: wykonawca może w stosownych sytuacjach oraz w przypadku konkretnego zamówienia polegać na zdolnościach innych podmiotów, niezależnie od charakteru prawnego łączących go z nim powiązań. Musi on w takiej sytuacji dowieść instytucji zamawiającej, że będzie dysponował zasobami niezbędnymi do realizacji zamówienia, na przykład przedstawiając w tym celu zobowiązanie tych podmiotów do oddania mu do dyspozycji niezbędnych zasobów. Jest to więc odzwierciedlenie tego, co jest też w dyrektywie.

W mojej ocenie, biorąc pod uwagę niską konkurencyjność zamówień publicznych oraz to, że w wielu przypadkach, nawet jeśli jest składanych kilka ofert, to są też z reguły oferty bardzo wygórowane. Mamy z tym dzisiaj problem, szczególnie jeśli chodzi o rynek budowlany, gdzie już nie jest problemem samo rozstrzygnięcie przetargu, tylko w tej chwili problemem staje się to, za co wykonawcy zapłacić. Dotyczy to oczywiście głównie zamówień o najwyższych wartościach.

W związku z tym ja, prezentując stanowisko rządu, staram się wskazać przesłanki, którymi kierowaliśmy się, wychodząc z taką propozycją. Mam nadzieję, że są to przekonujące przesłanki i okoliczności, ale oczywiście pozostawiam uznaniu Wysokiej Komisji, czy ta propozycja rzeczywiście zasługuje na przyjęcie. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Proszę osoby zgłoszone do głosu: najpierw pan senator Iwan, później pan senator Woźniak, później pan senator i jeszcze jedna osoba gdzieś tam z tyłu się zgłaszała.

Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Iwan:**

Dziękuję.

Ja nie mogę zgodzić się z panem prezesem w argumentacji dotyczącej rozszerzenia palety firm, które są nie do końca przygotowane czy też nie dysponują odpowiednim potencjałem. Bo do czego my zmierzamy? To, o czym pan przed chwilą mówił, to jest nakłanianie do tego, żebyśmy regulowali rynek, żebyśmy nie funkcjonowali w ramach wolnego rynku. Jeżeli bowiem nikt nie zgłasza się do przetargu, to najczęściej jest tak, że albo termin jest zbyt krótki i nie da się w tym czasie wykonać tej inwestycji, albo w czasie, gdy te zagadnienia były przygotowywane, zmieniła się cena i tego rodzaju inwestycje na rynku kosztują na przykład 10% czy 20% więcej.

Poza tym, jeżeli jeden jakiś tam przedsiębiorca nie jest w stanie wykonać części usługi, zawsze można przecież powołać konsorcjum. Oczywiście że pewnie wymaga to zachodu i dla zrobienia płotu powoływanie konsorcjum nie ma sensu. Wydaje mi się jednak, że powinna być jakaś rękojmia, bo doświadczenia zamawiających pokazują, iż szczególnie tam, gdzie materia jest, powiedziałbym, skomplikowana czy też specyficzna, może dochodzić do takich sytuacji, że jest niedbałe wykonanie, nie na czas, są jakieś usterki itd., itd. Mamy mało takich przypadków, że gdzieś z jakiegoś powodu nawierzchnia jest zrywana? Podobnie w innych usługach, na przykład sieciowych, jest problem związany z czasem czy z jakością wykonania. Tak więc to nie jest takie oczywiste.

Poza tym wydaje mi się, że rząd w ogóle wycofał się z tego, bo jeżeli ta propozycja poprawki nie uzyskała... A, nie, przepraszam, nie o tym mówię.

Dobrze, teraz wracam, bo to dotyczyło trzeciej propozycji. Trzeciej, tak? Pytam, bo mnie już się pomyliły. Są w tej chwili trzy wersje, bo jest wersja z szesnastego, dwudziestego pierwszego i jest dzisiejsza wersja, dotycząca uprzywilejowania samorządów.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest druga, tak?

Ja podkreślałem na posiedzeniu podkomisji, że nie jest prawdą, iż w tej chwili samorządy mają jakieś problemy ze zlecaniem zadań własnych swoim spółkom zależnym, bo mogą to zrobić. Jest wyrok Sądu Najwyższego, ja cytowałem sygnaturę tego orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2005 r. Mogą w końcu powoływać jakieś jednostki budżetowe, które mogą kazać wszystko dokładnie zrobić, bo mają nad tym pełną kontrolę, a nie są to firmy z osobowością prawną. Mnie się wydaje, że jest to też jakieś ograniczenie konkurencyjności, a cierpi na tym obywatel danej gminy, bo jeżeli taki monopolista robi to na jakichś tam warunkach, to być może w warunkach rynkowych i konkurencji można byłoby uzyskać niższe ceny albo jakieś mniejsze dopłaty do tego, albo lepszą jakość usług itd. Wydaje mi się, że ta propozycja poprawki nie znajduje uzasadnienia. Dziękuję, na tym chciałbym skończyć.

### **Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Bardzo dziękuję.

Proszę.

### **Senator Henryk Woźniak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja także chciałbym powiedzieć parę słów odnośnie do drugiej propozycji poprawki. Mam nieodparte wrażenie, że chcemy zrobić krok wstecz, dając uprzywilejowanie podmiotom, które tworzą samorządy gospodarcze. Jeżeli my stawiamy sobie w tej kadencji takie cele jak podniesienie efektywności, racjonalizacja gospodarowania groszem publicznym i maksymalizacja swobody działalności gospodarczej, to te propozycje stają w poprzek tym wszystkim zasadom. Mnie się wydaje, że uwolnienie rynku usług komunalnych po 1989 r. przyniosło trwałe efekty, a my dzisiaj chcemy zrobić istotny krok wstecz.

W środowiskach małomiasteczkowych grozi to taką sytuacją, że te podmioty, które często poprzez prywatyzację majątku komunalnego zbudowały swoją pozycję



konkurencyjną na lokalnym rynku, byłyby właściwie zagrożone. Pomijam zagrożenie długofalowe, tego mianowicie rodzaju, że gdyby gmina wydawała w określonych obszarach działalności komunalnej zlecenia, groziłoby to nieefektywnością wydatkowania pieniędzy publicznych, bo racjonalność gospodarowania nie były w żaden sposób mierzona. Ktoś może powiedzieć, że sprawują kontrolę, nadzór, ale dobrze wiemy, jak sprawują kontrolę, nadzór, zwłaszcza w małych miejscowościach, w małych miastach, gdzie samorząd tak naprawdę kontroluje sam siebie poprzez stworzenie pewnej koterii czy grupy wzajemnie powiązanych interesów. Ja uważam, że jest to krok wstecz w stosunku do istniejącej dzisiaj sytuacji swobody prowadzenia działalności gospodarczej w obszarze usług komunalnych, i nie mogę zgodzić się z tą propozycją.

Z kolei w odniesieniu do trzeciej propozycji poprawki chcę powiedzieć, że oczywiście stanowczo ją popieram. W tym miejscu jeszcze pytanie pomocnicze do pana prezesa o to, czym różni się ta propozycja stanowiska rządowego w stosunku do dzisiejszej możliwości zawiązywania konsorcjów.

Ja zadałem to pytanie w sposób niekulturalny, za co przepraszam pana prezesa. Zapytałem, czym w takim razie dysponuje ten, który ma być wiodący i który organizuje sobie, że tak powiem, papiery od innych podmiotów mających potencjał wykonawczy. Czym dysponuje? W moim przekonaniu dysponuje dojściem do zamawiającego, dysponuje jakąś wiedzą dającą mu możliwość uzyskania wsparcia innych podmiotów, które same nie mogą stanąć do przetargu albo mogą, ale nie mają pewności, że wygrają.

W tej chwili w pewnym mieście jest bardzo konkretna sytuacja. Zajmę jeszcze dwie minuty. Po ogłoszeniu przetargu na budowę ulicy okazało się, że do przetargu stanęła firma, która realizowała w tym mieście inwestycję, inwestycję krytykowaną za jakość wykonania, ale oferta tej firmy była o 8 milionów zł niższa od oferty konsorcjum, które zorganizowała firma niemająca żadnego doświadczenia w budownictwie drogowym, bo do tej pory realizowała inwestycje o charakterze przemysłowym i mieszkaniowym, ale doprosiła sobie partnera mającego właśnie doświadczenie, potencjał w budownictwie drogowym. Dobry duch tej pierwszej firmy oczywiście pali długie cygara na ratuszu. Taki jest wydźwięk i taka jest ocena społeczna tej sprawy. Oczywiście jest prowadzona nagonka, że tamta firma zrobiła fuszerkę, chociaż nie to jest dowiedzione, i ona na pewno robi fuszerkę, bo przedkłada ofertę o 8 milionów zł niższą. Oczywiście rozstrzygnięcie stało się przedmiotem zaskarżenia.

Ja staram się zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo. Moim zdaniem ktoś, kto nie dysponuje potencjałem, dysponuje innymi atutami, które rekompensują potencjał. W mojej opinii jest to bardzo niebezpieczne rozwiązanie – rozwiązanie korupcyjne. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Proszę bardzo.

**Senator Jan Dobrzyński:**

Ja zdaję sobie sprawę z tego, że jestem z moją opinią w mniejszości, ale mam takie pytanie: dlaczego nie pozwolić jakiejś małej firmie być organizatorem robót czy też danych inwestycji? Proszę państwa, pamiętajmy, że na naszym rynku jest bardzo

wiele dobrze wykształconych, młodych inżynierów. Kupno za naprawę potężne miliony koparek czy też różnego rodzaju dźwigów, urządzeń jest niezwykle trudne i może powstać sytuacja, że firma jest sprawna organizacyjnie, jest bardzo uczciwa, ale po prostu nie ma potencjału i w zasadzie udział tej firmy w przetargu jest niemożliwy. Można nawet powiedzieć, że nie jest to równe traktowanie podmiotów gospodarczych. Jeżeli jakaś mała firma jest w stanie zorganizować przedsiębiorstwa, zakłady, firmy, które będą w stanie zabezpieczyć jej potencjał, to nie widzę w tym nic zdrożnego.

Poza tym pamiętajmy, że tak naprawdę decyduje przecież cena. Jeżeli taka firma będzie tańsza i ze znajomościami, Panie Senatorze, bo to nie jest nic złego, jeśli zostanie to spożytkowane w dobrym celu, w dobrej wierze, to ja myślę, że nie powinniśmy tego hamować. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Tylko taki komentarz, Panie Senatorze. Dzisiaj jest na to sposób i nazywa się konsorcjum. Jeśli firma chce być organizatorem, zbiera inne firmy, a to, co było główną argumentacją komisji, to jest kwestia tego, że do przetargu przystępuje firma, która nie potrafi stworzyć konsorcjum. Skoro nie potrafi stworzyć konsorcjum, to skąd podejrzenie, że stworzy je po wygraniu przetargu?

**Senator Jan Dobrzyński:**

Panie Przewodniczący, konsorcjum funkcjonuje na troszeczkę innych zasadach. Ja przypomnę, że to już dzisiaj funkcjonuje, tylko w sferze ścisłego budownictwa. Czym jest generalne wykonawstwo? To jest to samo, Panie Przewodniczący. My nie powinniśmy w tym zakresie zamykać drogi dla innych dziedzin.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Proszę bardzo.

**Senator Wiesław Dobkowski:**

Proszę państwa, ja nie chcę się powtarzać, ale chciałbym po prostu poprzeć trzecią propozycję poprawki i nie zgodzić się z panem prezesem Urzędu Zamówień Publicznych, ponieważ ja mam wieloletnią praktykę w tych sprawach. Wiadomo, że firma, która nie ma potencjału i nie robiła pewnych rzeczy...

U nas w kopalni Bełchatów były na przykład zamówienia dotyczące części do koparek, drążono jakieś tuleje czy robiono jakieś odkuwki. Wiadomo, że jeśli chodzi o odkuwki, to w Polsce są dwie albo trzy kuźnie, które potrafią to robić. Jeżeli zgłosi się jakaś inna firma, przywiezie ten element z Ukrainy czy od innych wykonawców, to potem go się obrabia, w ogóle ponosi się jeszcze dużo kosztów i okazuje się, że jest on do wyrzucenia. W ten sposób przedłuża się termin wykonania remontu, powiedzmy, koparki i wtedy w ogóle jest cały problem, ponieważ koparka nie może pójść po remoncie do pracy, mogą być z tego bardzo poważne konsekwencje i żadne kary umowne itd. w ogóle nic nie pomogą, bo jeżeli opóźni się uruchomienie koparki na przykład o pół roku czy o dziewięć miesięcy, to żadne kary nie naprawią szkody.

Tak więc po prostu uważam, że w polskich warunkach firma, która przystępuje do przetargu, musi mieć potencjał, musi wykazać się tym, że wykonywała takie rzeczy i wykonywała je dobrze. Może w innych zakładach jest inaczej, jest ktoś operatywny, kto potrafi zorganizować firmy itd. W Polsce bowiem jest tak, że papier wszystko przyjmie, ale jakieś tam oświadczenie czy zaświadczenie jest tylko papierem, niczym więcej i potem przy dochodzeniu praw nie jest to faktycznie żadna gwarancja. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Senatorze.

Pan senator Banaś chciał jeszcze zadać pytanie pomocnicze.

*(Rozmowy na sali)*

**Senator Grzegorz Banaś:**

Poczekam aż się koledzy uspokoją. *(Wesołość na sali)* To jak chcecie panowie?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Panie Prezesie, mam pytanie. Czy dyrektywa, na którą pan się powołuje, ta, która mówi o trzeciej propozycji poprawki, jest fakultatywna czy obowiązkowa?

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Prezes Urzędu Zamówień Publicznych**

**Jacek Sadowy:**

Dziękuję.

W mojej ocenie, jeśli chodzi o wymagania stawiane wykonawcom, one mają charakter bezwzględny. Proszę zwrócić uwagę, że dyrektywa wskazuje, iż co do zasady zamawiający nie powinien wykluczać z postępowania wykonawcy, który dysponuje czy będzie dysponował potencjałem technicznym osób trzecich i na ten potencjał wskazuje. W związku z tym stan prawny, w którym my ograniczamy dopuszczalność czy możliwość ubiegania się wykonawców, przedsiębiorców o zamówienie publiczne, a w istocie tak dzisiaj jest i propozycja poprawki ma na celu rozszerzenie możliwości dopuszczenia, może być uznany za sprzeczny z prawem unijnym i może być uznany za niedostosowanie naszego prawa do wymogów unijnych i dyrektywy.

Ja przywołałem dyrektywę oczywiście nie w tym sensie, żeby ewentualnie wskazywać na ten aspekt, albowiem Komisja Europejska dotychczas nie wniosła zastrzeżeń w zakresie obecnie obowiązującego przepisu art. 22, więc nie mam podstaw do tego, by w sposób jednoznaczny i kategoryczny twierdzić, że w tym zakresie stoiny obecnie w sprzeczności z prawem unijnym, niemniej jednak w mojej ocenie istnieje duże prawdopodobieństwo, że utrzymanie w tym zakresie dotychczasowego stanu prawnego będzie w pewnym momencie uznane przez Komisję Europejską za stan sprzeczności z prawem unijnym, aczkolwiek oczywiście nie chciałem używać tego argumentu w toku dyskusji.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.  
Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie widzę zgłoszeń.  
W takim razie ja jeszcze...  
(*Senator Marek Trzeciński: Jeszcze ja.*)  
Jeszcze pan senator Trzeciński.  
Proszę bardzo.

**Senator Marek Trzeciński:**

Dziękuję.  
Ja chciałbym poświęcić kilka słów drugiej propozycji poprawki, czyli tej, która ogranicza konkurencyjność na rynku usług komunalnych. Uważam, że wyłączenie zastosowania ustawy przy udzielaniu zamówień publicznych przez jednostki samorządu własnym spółkom komunalnym bardzo ogranicza konkurencyjność i w efekcie narusza interes publiczny.

Moim zdaniem spółka, która z mocy ustawy może realizować pewne zamówienia, nie występując na rynku konkurencyjnym, nie będzie realizować tego w sposób efektywny, można powiedzieć, że zawsze będzie wyższa cena, a także pewnie gorsza jakość, dlatego że trudno sobie wyobrazić, iż samorząd będzie nadmiernie gorliwie dociekał, dlaczego dane przedsięwzięcie zostało zrealizowane akurat w taki sposób, że po jego realizacji okazuje się, iż przedmiot robót jest wadliwy, nie najlepszej jakości. Moim zdaniem byłby to dość duży błąd, gdybyśmy taką propozycję przyjęli. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję bardzo.  
To ja w takim razie jeszcze sobie udzielię głosu w tej sprawie. Dyskutowaliśmy też o tym na posiedzeniu Podkomisji „Przyjazne Państwo”. Z drugiej strony trzeba też przyjąć argumentację, że samorzady mogą być przez to zniechęcane do tworzenia własnych jednostek komunalnych, ponieważ w przypadku wprowadzenia jednostek komunalnych do normalnego obrotu gospodarczego będą zmuszone do organizowania przetargów właśnie w tym zakresie. Jest to też podawane jako argument samorządów i osób, które są z nimi związane.

Jest jeszcze jeden punkt, który też, Panie Prezesie, chciałbym poruszyć, a którego nie widzę w sprawozdaniu podkomisji. Chodzi o zmianę dziesiątą i propozycję poprawki dotyczącą wyrządzenia szkody. Podkomisja chyba nie rozpatrzyła tej zmiany, chociaż...

(*Głos z sali: Była dyskusja.*)

Była dyskusja, tak?

Proszę bardzo, przekażę głos Biuru Legislacyjnemu.

(*Głos z sali: Nie ma takiej propozycji poprawki.*)

Nie ma takiej propozycji poprawki. Ja po prostu pytam się o nią, bo pojawiły się dwie...

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Żaden z senatorów w trakcie posiedzenia podkomisji nie podjął tej propozycji.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję.

Dobrze, to w takim razie ja chciałbym podjąć tę propozycję poprawki i dopisać jeszcze jedną do tych punktów, których podkomisja nie przedstawiła. Już tłumaczę, na czym polega problem. Problem polega na następującej kwestii. W art. 1 w zmianie dziewiątej wpisano informację, że wyklucza się z postępowania przetargowego wykonawców, którzy w okresie trzech lat przed wszczęciem postępowania wyrządzili szkodę, nie wykonując zamówienia lub wykonując je nienależycie, jeżeli taka szkoda została stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu.

Dylemat, który zgłaszają zarówno pracujący dla nas przy tej ustawie eksperci, jak i przedsiębiorcy, polega na tym, że ta szkoda jest nieokreślona. Dotychczas obowiązujące przepisy mówiły o tym, że w sytuacji, gdy przedsiębiorca wyrówna szkodę, to sprawy nie ma, a ten przepis nie umożliwia wyrównania szkody.

W związku z tym w sytuacjach, kiedy zamawiający może nie chcieć współpracować z dostawcą, może udowodnić mu szkodę – o co łatwo, szczególnie przy bardzo skomplikowanych, dużych zamówieniach, które mają miejsce – na niewielką kwotę typu 10 tysięcy zł na przykład w przypadku zamówienia na 100 milionów zł. Taka szkoda eliminuje wykonawcę po udowodnieniu jej przez sąd ze wszystkich postępowań przetargowych w skali kraju. W związku z tym jest to przepis mocno kontrowersyjny. Odbyla się dyskusja na ten temat, ale komisja nie podjęła decyzji, natomiast ja chciałbym podjąć ten temat. Powiem w ten sposób: najchętniej zostawiłbym ten przepis w aktualnie istniejącej postaci.

*(Głos z sali: Zmiana dziewiąta, tak?)*

Tak, zmiana dziewiąta.

W związku z tym mam też pytanie do Biura Legislacyjnego, bo był też wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej, która stwierdziła, że zmiana ta może w ogóle pozbawić ludzi prawa do funkcjonowania przed sądami i do orzeczeń sądów.

Może poprosimy Biuro Legislacyjne o opinię.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Naczelna Rada Adwokacka proponowała, aby do brzmienia, które zostało przedstawione przez Sejm, dodać na końcu wyrazy „i wszczęto postępowanie egzekucyjne”. Taki był kształt propozycji poprawki, a jednocześnie nie było sformułowanych konsekwencji w innych przepisach, to jest bodajże w art. 24a i w art. 154 pkt 5a. Mówię z pamięci, więc mogę się mylić. Niemniej trzeba byłoby sformułować jeszcze konsekwencje. To jest pierwsza uwaga.

Druga grupa propozycji poprawek w tym zakresie zmierzała do tego, aby utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 24 ust. 1 pkt 1. W zestawieniu, o którym pan przewodniczący mówi, jest to zmiana dziewiąta.

Była też trzecia grupa propozycji poprawek w tym zakresie. Były to propozycje grupy ekspertów, którzy proponowali, aby art. 24 ust. 1 pkt 1 brzmiał: wykonawców, którzy w okresie trzech lat przed wszczęciem postępowania wyrządzili szkodę, nie wykonując zamówienia lub wykonujące je nienależycie, jeżeli szkoda ta została stwierdzona prawomocny orzeczeniem sądu.

W tym przypadku był kładziony nacisk na to, aby była mowa, że szkoda powstała w okresie trzech lat przed wszczęciem postępowania. Z kolei w brzmieniu przyjętym przez Sejm nacisk jest kładziony na datę wydania orzeczenia w związku z niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zamówienia. W tym przypadku jest mowa o tym, że takie orzeczenia miałyby być wydane w okresie trzech lat przed wszczęciem postępowania. Dziękuję.

### **Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Pytanie jest następujące: jaki jest cel zmiany tego punktu w stosunku do istniejących dzisiaj przepisów i czy nie widzi pan zagrożenia, o którym my mówimy, że szkoda może być po prostu tak niewymierna w stosunku do wartości możliwych zamówień, iż samo stwierdzenie szkody jako argumentu przeciw wykonawcy jest pewnym absurdem?

Proszę bardzo.

### **Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Jacek Sadowy:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że okoliczności, które są zawarte w projekcie nowelizacji ustawy, wskazują na obojętne wykluczenia wykonawcy w okolicznościach, gdy wykonawca nie wykonał zamówienia publicznego, a więc gdy w ogóle nie spełnił świadczenia, bądź wykonał zamówienie, ale z nienależytą starannością, w wyniku czego zamawiający poniósł szkodę.

A zatem nie chodzi o sam fakt wystąpienia szkody, ale o to, że szkoda musi być następstwem pewnych okoliczności, które muszą być wskazane, a więc niewykonania zamówienia bądź nienależyte wykonanie zamówienia, czego efektem jest szkoda, co więcej, szkoda stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu.

Dopiero wtedy, gdy jest spór zamawiającego z wykonawcą, który nie wykonał zamówienia bądź wykonał je nienależycie, jest prawomocne orzeczenie sądu, który to potwierdza, od momentu uprawomocnienia się wyroku sądu w tym zakresie następuje wykluczenie wykonawcy z postępowania, oczywiście przez okres, jak zakłada projekt nowelizacji, trzech lat.

W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę na to, że w momencie, gdy szkoda rzeczywiście została wyrządzona, nie ma sporu i wykonawca płaci odpowiednie odszkodowanie, sprawa w ogóle nie trafia przed sąd, a zatem nie będzie podstaw do wykluczenia wykonawcy z postępowania. Musi być spór co do tego, czy zamówienie zostało wykonane, czy zostało wykonane z należytą starannością, musi być szkoda i musi być prawomocne orzeczenie sądu. Trudno znaleźć bardziej adekwatną podstawę do wykluczenia wykonawcy niż prawomocny wyrok sądu. My nie mówimy o sytuacjach uznaniowości zamawiającego w wykluczaniu z postępowania.

Stan prawny, jaki obecnie mamy, wskazuje na to, że właściwie zawsze, każdorazowo zamawiający musi udowadniać wykonawcy, że nie wykonał on zamówienia, że zamawiający poniósł z tego tytułu szkodę, że szkoda nie została dobrowolnie naprawiona przez wykonawcę, i zawsze musi przedstawiać odpowiednie dowody, musi wykazywać, że takie okoliczności miały miejsce.

Faktycznie obecny stan prawny jest taki, że właściwie tylko zamawiający, u którego wcześniej wykonawca nie wykonał zamówienia publicznego, jest w stanie to wykazać. Inny zamawiający nie ma już żadnych środków dowodowych na to czy ma ograniczone środki dowodowe i absolutnie nie jest w stanie tego wykazać.

Znane są przypadki skutecznego wykluczenia, ale w chwili obecnej, a stan prawny w tym zakresie mamy niezmienny mniej więcej od paru lat, można policzyć je na palcach jednej ręki. W związku z tym efektywność tego przepisu w chwili obecnej jest praktycznie zerowa, a przecież doskonale zdajemy też sobie sprawę z tego – panowie senatorowie też na to wskazywali – że jest realne zagrożenie niewykonania zamówienia publicznego przez wykonawców. Takie przypadki się zdarzają.

Przedstawiona przez rząd propozycja wskazuje na to, że w momencie, gdy będzie prawomocne orzeczenie sądu, odpis tego orzeczenia będzie przekazywany prezesowi urzędu i prezes urzędu będzie zamieszczał stosowną informację na stronie internetowej, tak by każdy zamawiający miał na ten temat wiedzę i by ewentualnie miał podstawę do wykluczenia wykonawcy z postępowania o zamówienie publiczne.

Tak więc w mojej ocenie przepis ten, po pierwsze, rzeczywiście ogranicza do minimum występowanie sytuacji wykluczenia wykonawcy z postępowania, po drugie, naprawdę ogranicza te sytuacje tylko do takich, gdy nienależyte niewykonanie zamówienia rzeczywiście będzie miało miejsce, i gwarantuje bardziej efektywne wykluczenie wykonawców z postępowania o zamówienie publiczne niż obecny stan prawny.

Odnosząc się zaś do propozycji poprawki przedstawionej przez Naczelną Radę Adwokacką, chcę powiedzieć, iż w mojej ocenie propozycja ta zupełnie pozbawia sensu ten przepis i tę instytucję, bo w momencie, kiedy jest orzeczenie sądu stwierdzające, że nie wykonano zamówienia i zamawiający poniósł szkodę, propozycja ta zmierza właściwie do tego, by i tak nie wykluczać wykonawcy i nie nakładać żadnych sankcji. Dopiero w momencie, gdy zostaje wszczęta egzekucja, będzie można wykluczyć wykonawcę z postępowania. W związku z tym propozycja Naczelnej Rady Adwokackiej jest w mojej ocenie chyba jednak najgorszym rozwiązaniem tego problemu. Ja z kolei podtrzymuję stanowisko rządu w tym zakresie, że te propozycje są jednak właściwe. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Trzeciński.

**Senator Marek Trzeciński:**

Szanowni Państwo, chciałbym powiedzieć, że Podkomisja „Przyjazne Państwo” nie przyjęła tej propozycji poprawki właściwie nie dlatego, że była ona zła, tylko dlatego, że uznała, iż ten zapis był zły i pewnie nadal pozostaje zły, bo wykluczenie oferenta z przetargu po prawomocnym orzeczeniu sądowym tak naprawdę może wyglądać

w taki sposób, że minie jakieś osiem lat i albo to przedsiębiorstwo już w ogóle nie będzie funkcjonować, albo czas będzie tak znaczący, że sankcja będzie dotyczyć jakiejś zamierzchłej przeszłości, a przez te osiem lat czy sześć lat dane przedsiębiorstwo będzie normalnie funkcjonowało na rynku i nadal będzie prowadziło swój biznes w nie najlepszy sposób. Z tego tytułu podkomisja właściwie nie wypowiedziała się.

Dlatego być może należałoby zastanowić się i poszukać jakiegoś innego rozwiązania, bo może to nie jest tak, jak mówił pan prezes Urzędu Zamówień Publicznych, że właściwie jedyną wyrocznią w tym zakresie powinien być sąd z jego orzeczeniem. Być może należy poszukać innego rozwiązania, na przykład takiego, by wykluczać oferentów mających w portfelu realizowanych zamówień takie, które nie zostały zakończone w terminie protokołem odbioru, prawda? Kiedy bowiem tak naprawdę coś dzieje się w ramach realizacji zamówienia publicznego, te zadania, jeśli nie są odebrane... Nie wiem, to jest jakaś propozycja.

Nie ma wątpliwości co do tego, że sankcja będzie skuteczna wtedy, kiedy będzie ona dotykała winowajcę w jakimś nieodległym terminie po wyrządzeniu szkody. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Jadwiga Rotnicka.

**Senator Jadwiga Rotnicka:**

Ja może króciutko zabiorę głos. W każdym razie nie zgodzę się ze stanowiskiem pana senatora Trzcńskiego w sprawie spółek komunalnych i partackiej roboty, jaką one rzekomo w pana mniemaniu wykonują, bowiem spółka komunalna jest jednak zawsze kontrolowana przez samorząd, przez ciała ustawodawcze, jakimi są rada i komisja rewizyjna. A więc organ wykonawczy nie może działać sobie tak, jak chciałby, i wydawać pieniądze na źle realizowane zadania. Chciałabym zwrócić na to uwagę. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Pan senator Iwan, proszę bardzo.

**Senator Stanisław Iwan:**

Panie Prezesie, ja znowu nie mogę zgodzić się z panem co do pańskiego wywo-  
du, który pan wygłosił. W tym, co pan mówi, naruszane są elementy praworządności. Pan mianowicie mówi tak: został skazany prawomocnym wyrokiem sądu, bo wcześniej nie chciał się dogadać i zapłacić kary czy czegoś, co wynika z tego wszystkiego.

Jeżeli w opinii wykonawcy zadania zostaną wykonane prawidłowo, musi być prawo do rozstrzygnięcia sądowego, a jeżeli jest rozstrzygnięcie sądowe na niekorzyść wykonawcy, wtedy on musi mieć prawo naprawienia błędu, czyli naprawienia szkoda, która jest sądownie określona, że zamawiający poniósł szkodę. Gdy wykonawca nie zgodzi się na to, żeby naprawić szkodę, która jest sądownie określona, dopiero wtedy



w intencji Naczelnej Rady Adwokackiej czy pana adwokata, który tutaj był, wykonawca działa w złej wierze, ze złej woli i dopiero wtedy można mu zarzucić nierzetelność. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Zgłaszał się jeszcze pan senator i powoli będziemy już kończyć dyskusję.

Tylko króciutko.

(*Senator Krzysztof Majkowski:* Panie Przewodniczący, ja prosiłbym, żebyśmy...  
Ja mogę, tak?)

Wtedy, gdy skończy pan senator.

(*Senator Krzysztof Majkowski:* Aha. Oj, przepraszam.)

Pan senator Ortyl.

**Senator Władysław Ortyl:**

Szanowni Państwo, ja wiem, że jest już późno, ale myślę, iż chyba najwięcej kontrowersji wzbudza druga propozycja poprawki, dotycząca jednostek samorządu terytorialnego i spółek komunalnych, które te jednostki ewentualnie by tworzyły.

Ja chciałbym zaapelować do tych państwa, którzy mają wątpliwości, którzy mają być może jeszcze niepełną jasność, jeśli chodzi o poprawki, które zostały zaproponowane, ażeby po prostu nie wylewać dziecka razem z kąpielą. My mówimy o zdrowej konkurencji, o związaniu rąk spółkom, które działają na terenie gminy, a może dojść również do tego, iż wystąpi taki efekt, że oto wójt, burmistrz czy prezydent miasta nie będzie miał instrumentów, żeby wykonywać podstawowe obowiązki, które na nim ciąży. Jeżeli bowiem do wójta, burmistrza czy prezydenta przyjdzie petent z pretensją, że na odcinku na przykład 100 m drogi jest sytuacja taka, iż on po prostu nie może przejechać... Zostanie ogłoszonych kilka przetargów, które w danym momencie nie zostaną rozstrzygnięte, bo firma ma propozycje uczestnictwa w wykonywaniu pracy na przykład za 1 milion zł, a w tym przypadku oferuje się...

(*Rozmowy na sali*)

Prosiłbym o uwagę.

...jej wykonanie pracy za 20–30 tysięcy zł, i uwierzcie mi państwo, że po prostu nie ma możliwości, żeby znaleźć takiego wykonawcę.

W związku z tym ja obydwoma rękoma podpisuję się pod tym, co mówiła pani senator, iż gmina ma takie instrumenty i tyle możliwości, że jest w stanie kontrolować spółki, które ewentualnie byłyby tworzone, i kapitał, który gmina zainwestowałaby w to, żeby wykonywać te proste prace, na pewno zwróciłby się.

Uwierzcie mi państwo, ja mieszkam w mieście, w którym były trzy firmy drogowe. W tej chwili...

(*Rozmowy na sali*)

Panowie, ja naprawdę bardzo proszę o uwagę.

W tej chwili sytuacja jest taka, że przetargi są ogłaszane, firmy pracują po kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania, jedna to mogę powiedzieć, że ponad 100 km od miejsca zamieszkania, bo tam wygrała przetarg na pracę o wartości chyba 7 milionów euro. Wiadomo, że oni nie przyjadą do miasta wykonywać jakiejś drobnej roboty za 50–100 tysięcy zł, bo kłopotem byłby na przykład transport sprzętu z miejsca

na miejsca. Wiadomo bowiem, że usuwanie jakichś tam nieszczelności na drogach lokalnych, gminnych czy chodnikach to nie jest praca przy budowie nowego odcinka drogi rządu, powiedzmy, 15–20 km. Tak więc ostrożnie z tą propozycją poprawki. Ja naprawdę apeluję, żeby po prostu nie zepsuć tego, co jest, jak myślę, dobre. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję uprzejmie.

W takim razie ja chciałbym na zakończenie zgłosić jeszcze jedną propozycję poprawki dotyczącą właśnie tego punktu odnośnie do szkody, dlatego że też uważam – tak jak pan senator Iwan – iż w tej sytuacji de facto pozbawiamy możliwości normalnego dochodzenia praw na drodze sądowej, a na zakończenie tego sporu, który tak naprawdę może dotyczyć, zakładając hipotetycznie, 1/10 albo 1/100 wartości tego, czego dochodził zamawiający, skazujemy na brak możliwości dochodzenia sprawiedliwości, ponieważ z obawy przed wyrokiem sądowym firmy będą zawierały ugody na niekorzystnych dla siebie warunkach.

Przypominam, że w większości przypadków ugody zawierane przed sądami są na zupełnie innych warunkach, z reguły dużo mniej korzystnych dla tego, który skarży taką sytuację, bo po prostu u nas jest zwyczaj skarżenia o ogromne wartości, a później dostaje się z tego niewielkie części w bardzo wielu zakresach.

Chciałbym zatem zgłosić propozycję poprawki, która przywraca obowiązujący dzisiaj charakter przepisów, a więc daje możliwość zadośćuczynienia szkodzie.

Przypomnę, że jeżeli szkoda ma wystarczająco duży wymiar, a przedsiębiorstwo nie jest w stanie za nią zapłacić, to i tak bankrutuje, jego działalność zostaje po prostu zakończona wyrokiem sądowym i brak jest możliwości jego funkcjonowania, czyli i tak nie będzie funkcjonować w kolejnym postępowaniu.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

*(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Mogę jeszcze prosić o głos?)*

Proszę bardzo, jeszcze Biuro Legislacyjne.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Powiem, że od strony formalnej propozycja poprawki pana przewodniczącego będzie polegała na skreśleniu w art. 1 zmiany dziewiątej i w konsekwencji zmian dziesiątej i czterdziestej drugiej. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy, Szanowni Państwo, do głosowania.

Proponuję, że ja będę mówił numery propozycji poprawek, Biuro Legislacyjne będzie podawało króciutką informację, czego one dotyczą, a następnie będziemy głosować nad każdą propozycją indywidualnie.

Proszę uprzejmie, pierwsza propozycja poprawki.  
Biuro Legislacyjne.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Pierwsza propozycja poprawki rozszerza lit. k w art. 4 o dostawy jednostek poświadczonych redukcji emisji oraz jednostek redukcji emisji.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tej propozycji poprawki? (22)  
Jednogłośnie za. Dziękuję uprzejmie.  
Druga propozycja poprawki.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Dotyczy jednostek samorządu terytorialnego, spółek komunalnych. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tej propozycji poprawki?  
(*Głos z sali: Dziewięć osób za.*)

Kto z państwa jest przeciw?

(*Głos z sali: Dziesięć osób przeciw.*)

Kto wstrzymał się od głosu?

(*Głos z sali: Dwie osoby wstrzymały się od głosu.*)

Propozycja nie została przyjęta.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Taka sama jak ostatnio, tak?

Czy ktoś nie głosował?

(*Rozmowy na sali*)

Czy ktoś nie głosował? Jeżeli bowiem nie, to... Powtórzmy głosowanie, bo było zamieszanie z liczeniem.

**Senator Grzegorz Banaś:**

Przepraszam, to ja w kwestii formalnej. Dlaczego mamy powtórzyć głosowanie, Panie Przewodniczący?

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Bo być może był błąd liczenia, dlatego że mamy inną liczbę głosujących. Pytam się, czy ktoś nie głosował, i nie zgłasza się ani jedna osoba.

(*Głos z sali: Niegłosujący nie musi się zgłosić.*)

(*Głos z sali: Ale może powiedzieć.*)

Ale może powiedzieć. Pan mógł się pomylić, nie mamy automatu. Nie chodzi o reasumpcję głosowania, tylko o powtórzenie tego samego.

*(Głos z sali: Jeżeli jest jakakolwiek wątpliwość...)*

Powiem tak: powtórne liczenie głosów. Nie powtórnie głosujemy, tylko powtórnie liczymy głosy, żeby nie było żadnych problemów, tak? Ponieważ jest jeden głos różnicy, to w tej sytuacji może być to istotne.

Szanowni Państwo, powtórne przeliczenie głosów.

Proszę jeszcze raz, ale proszę wysoko podnieść ręce.

Kto z państwa jest za? (10)

Kto z państwa jest przeciw? (10)

A więc dlatego, proszę państwa, poprosiłem o powtórne liczenie.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (2)

Jednym słowem, propozycja nie została przyjęta, tak?

*(Głos z sali: Nie uzyskała większości.)*

Nie uzyskała większości, ale zgadza się liczba głosów.

Dobrze, przechodzimy w takim razie do kolejnego punktu.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Kolejna propozycja poprawki dotyczy skreślenia zmiany ósmej, a łączy się to z tym, czy wykonawca musi dysponować potencjałem, czy nie musi dysponować potencjałem. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto jest za przyjęciem tej propozycji poprawki? (19)

Kto jest przeciw? (2)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Czwarta propozycja poprawki.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Czwarta propozycja poprawki uzupełnia przepis dotyczący wzywania wykonawców do złożenia oświadczeń lub dokumentów.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (22)

*(Głos z sali: Jednogłośnie za.)*

Piąta propozycja poprawki.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Piąta propozycja poprawki koreluje ust. 2 w art. 46 z dodawanym ust. 4a.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (22)

(*Głos z sali: Jednogłośnie za.*)

Szósta propozycja poprawki.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Szósta propozycja poprawki uzupełnia dodawany w art. 46 ust. 4a o inne rodzaje dokumentów i pełnomocnictwa.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tej propozycji? (22)

(*Głos z sali: Jednogłośnie za.*)

Siódma propozycja poprawki.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Siódma propozycja poprawki ma charakter legislacyjny. Koreluje terminologię w art. 50.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tej propozycji? (22)

(*Głos z sali: Jednogłośnie za.*)

Ósma propozycja poprawki.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Ósma propozycja poprawki wprowadza trzydniowy termin, który będzie wymagany w przypadku wniosku zamawiającego o wydłużenie terminu związania ofertą.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tej propozycji? (22)

(*Głos z sali: Jednogłośnie za.*)

Dziewiąta propozycja poprawki.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Dziewiąta propozycja poprawki koreluje zmieniany przepis z art. 182 ust. 3 w zakresie treści postanowienia Krajowej Izby Odwoławczej.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tej propozycji? (22)

(*Głos z sali:* Jednogłośnie za.)

Dziesiąta propozycja poprawki.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Dziesiąta propozycja poprawki ma charakter terminologiczny. Uwzględnia, że już wcześniej w ustawie sformułowano skrót „protokół”.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto z państwa jest za? (22)

(*Głos z sali:* Jednogłośnie za.)

Jedenasta propozycja poprawki.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Jedenasta propozycja poprawki polega na dodaniu przepisu, w myśl którego Krajowa Izba Odwoławcza będzie uwzględniała odwołanie, jeśli stwierdzi naruszenie przepisów ustawy, które miało wpływ lub może mieć istotny wpływ na wynik postępowania.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto z państwa jest za? (22)

(*Głos z sali:* Jednogłośnie za.)

Dziękuję.

Dwunasta propozycja poprawki.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Polega ona na dodaniu przepisu przejściowego, określającego, jakie przepisy będą miały zastosowanie do postanowień o zamówienie wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy i do protestów.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto z państwa jest za? (22)

(*Głos z sali:* Jednogłośnie za.)

I ostatnia propozycja poprawki, którą zgłosiłem i która była już objaśniana, nieobecna na tej liście.

Proszę jeszcze raz, powtórnie o informację.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Propozycja pana senatora będzie polegała na skreśleniu w art. 1 zmian dziewiątej, dziesiątej i czterdziestej drugiej. Skutkiem tego będzie utrzymanie stanu dotychczasowego, czyli przepisów w takim kształcie, jaki obowiązuje dzisiaj. Dziękuję.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tej propozycji? (16)

Kto z państwa jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (6)

Dziękuję uprzejmie.

Teraz przegłosujemy ustawę wraz z poprawkami.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami, które zostały przegłosowane? (22)

*(Głos z sali: Jednogłośnie za.)*

Dziękuję uprzejmie.

Pan senator...

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Panie Przewodniczący, można?)*

Tak, proszę bardzo, pani senator Rotnicka.

**Senator Jadwiga Rotnicka:**

Ja chciałabym podtrzymać jako wniosek mniejszości drugą propozycję poprawki, tę dotyczącą samorządów.

*(Przewodniczący Tomasz Misiak: Ale z kim? Bo to muszą być...)*

Dwie osoby? Czy jest ktoś z...

*(Senator Kazimierz Kleina: Ja.)*

Dobrze. Pan senator Kleina.

**Przewodniczący Tomasz Misiak:**

Dobrze, jako wniosek mniejszości komisji.

Jeszcze senator sprawozdawca. Pamiętam, że zgłaszał się któryś z panów senatorów z Prawa i Sprawiedliwości. Chyba pan senator.

Proszę bardzo.

*(Głos z sali: O, wreszcie.) (Wesołość na sali)*

Uprzejmie państwu dziękuję.

Zapraszam na jutrzejsze obrady Senatu.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 03)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851